

Grecki sąd w 2000 r. nakazał zajęcie niemieckich budynków

6 września 2017

Problem z odszkodowaniami od Niemiec za straty poniesione w związku z II wojną światową był topowym tematem w Grecji na długo zanim pojawił się w dyskursie publicznym w Polsce. Przypomnijmy, że w 2000 roku grecki Sąd Najwyższy nakazał zajęcie m.in. budynku niemieckiego instytutu Goethego w Atenach, aby wyegzekwować choćby część należnych odszkodowań za II WŚ. Niedługo później Grecy przystąpili do tworzonej przez Niemcy strefy euro i w krótkim czasie stali się bankrutem z gigantycznym zadłużeniem wobec... Niemiec! W ten sposób temat odszkodowań naturalnie przygasł.

W kontekście dyskusji na temat ewentualnych odszkodowań i reparacji, jakie Polska miałaby żądać od Niemiec warto przypomnieć o historii greckich roszczeń odszkodowawczych wobec Niemiec za straty poniesione w toku II wojny światowej.

W 1997 roku grupa czterech obywateli Grecji złożyła do greckiego sądu pozew o odszkodowanie od Niemiec za to, że żołnierze SS wymordowali ich rodziców w trakcie pacyfikacji wioski Distomo, która miała miejsce 10 czerwca 1944 r. Greckie sądy przyznały im łącznie 29 mln euro odszkodowania. W 2000 r. orzeczenie potwierdzające słuszność roszczenia zostało nawet wydane przez grecki Sąd Najwyższy. Z uwagi na fakt, że Niemcy nie kwapili się z wypłatą odszkodowania (powoływali się na regulacje prawa międzynarodowego – w tym przede wszystkim na zasadę tzw. immunitetu państwowego, zgodnie z którą żadne państwo nie może podlegać sądom obcego państwa) sprawa trafiła do greckiego komornika, który zajął szereg należących do Niemców nieruchomości zlokalizowanych na terenie Aten (w tym budynek Instytutu Goethego). Dopiero interwencja greckiego ministra sprawiedliwości uchroniła wspomniane nieruchomości przed zlicytowaniem.

1 stycznia 2002 r. Grecja przystępuje do projektowanej przez Niemcy strefy euro. W ciągu kilku kolejnych lat kraj ten stał się bankrutem – gospodarka po przyjęciu euro utraciła konkurencyjność, a eksportowane dobra i usługi przestały przynosić tak samo wysokie dochody, jak w okresie gdy funkcjonowała drachma.

To wszystko spowodowało wielki kryzys zadłużeniowy, w efekcie którego to Niemcy zaczęli dyktować Grekom warunki. Rząd w Berlinie przyszedł Atenom z „pomocą” pod postacią pakietu odpowiednio oprocentowanych i zabezpieczonych pożyczek, które umożliwiły zachowanie ciągłości państwa greckiego. W ten sposób Niemcy zaczęli zarabiać na greckim kryzysie całkiem przyzwoite pieniądze. Szacuje się, że w ramach „programu pomocowego” Berlin otrzymał już na czysto ponad 1,34 mld euro!

Nie muszę przypominać, że w takich warunkach temat odszkodowań wypłacanych Grekom za straty wojenne spowodowane przez Niemców, musiał umrzeć śmiercią naturalną...

Na podstawie: RMF24.pl, Dzieje.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl